ROK III 15 PAŹDZIERNIK 1930 № 20

PRZEGLĄD RYBACKI

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, SEKCJI RYBACKIEJ MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO WE LWOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOW. RYBACKIEGO W WILNIE, WYDZIAŁU RYBACKIEGO C. T. O. i K. R. W WARSZAWIE

WYDAWANY Z ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA PRZY MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA W WARSZAWIE

„S. O. S."

POLSKIEGO RYBACTWA

Już od dziesięciu lat uchodzi uwagi naszych ustawodawców chaos, jaki panuje w stosunkach prawnych i użytkowaniu rybołówstwa na naszych jeziorach i rzekach.

Stosunki te oparte są na działaniu sześciu różnych ustawodawstw i czterech kodeksów cywilnych.

Na terenie b. Galicji obowiązuje ustawa rybacka austrjacka, na terenie b. zaboru pruskiego — ustawa pruska, na terenie woj. Śląskiego — obowiązują aż dwie ustawy rybackie: austrjacka i pruska, Spiż i Orawa mają ustawodawstwo rybackie węgierskie. Cały zaś obszar b. Kongresówki i wszystkich ziem województw wschodnich nie mają żadnych ustaw rybackich.

Nawet prawa własności na wodach otwartych „regulują" dziś w Polsce aż cztery kodeksy cywilne, a mianowicie w b. Kongresówce Kodeks Napoleona, w b. zaborze pruskim kodeks niemiecki (B. G. B.), w b. Galicji — Kodeks Cywilny Austrjacki i na Kresach Wschodnich — Kodeks Cywilny Rosyjski.

Ta różnorodność stosunków prawnych w dziedzinie własności, składa się na żywy obraz i pamiątkę niewoli naszej, domaga się reorganizacji dla zatarcia granic b. zaborów i usunięcia różnic dzielnicowych przez unifikację obowiązujących przepisów.

Ochronę hodowli i uregulowanie stosunków wodnych zapewniają tylko ustawy austrjacka i pruska.

Wobec łączności hydrograficznej wód, oraz zależności gospodarczej w dziedzinie rybołówstwa poszczególnych dzielnic, działanie istniejących ustaw rybackich na terenie województw zachodnich i Małopolski, jest hamowane przez brak przepisów w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich.

To też istniejące ustawy nie wywierają należytego wpływu na zagospodarowanie wód i ich eksploatację.

Stosunki istniejące na wodach Kresów Wschodnich i Kongresówki przekreślają możliwość ściągnięcia na te wody, kulturalnych, o wysokiej wiedzy fachowej, rybaków z Poznańskiego i Pomorza.

Przyciągnięcie tego elementu na Kresy Wschodnie, byłoby najskuteczniejszym sposobem szerzenia kultury rybackiej na tamtejszych wodach. Miałoby pozatem olbrzymie znaczenie państwowe, dzięki obsadzeniu naszych rubieży najsilniejszym elementem narodowym.

Obecne warunki odstraszają najodważniejszych. Rybak pomorski, lub poznański, chętniej się zgodzi na trudniejsze warunki dzierżawy, na mniejsze objekta wodne, w województwie zachodniem, zapewniające mu jednak unormowane stosunki prawne i użytkowania rybołówstw.

Brak przepisów ochronnych, hodowli i eksploatacji wód otwartych, z każdym rokiem popycha naszą gospodarkę wodną, na Kresach Wschodnich i w Kongresówce, ku zupełnemu zniszczeniu.

Panujący na tych terenach chaos prawny, jest wynikiem świadomej polityki Cesarstwa Rosyjskiego.

Rosja przedwojenna, dążyła do stworzenia z b. zaboru rosyjskiego, naturalnego rynku zbytu dla własnych produktów rybnych, ze względu na to, w jej bezpośrednim interesie leżało utrzymanie większego chaosu prawnego, przekreślającego prawidłowy rozwój naszego rybołówstwa.

Wprowadzone, na terenie b. Kongresówki i Kresów Wchodnich, serwituty, nadające prawo łowienia w cudzej wodzie, mieszkańcom nadbrzeżnych terenów, urągają wszelkim zasadom racjonalnego zagospodarowania i eksploatacji wód, niszcząc je na wszelki sposób. Jedne z nich bowiem upoważniają mieszkańców nadbrzeżnych, mających chociażby kilku-

metrowy dostęp do wody, do połowów na całej wodzie z użyciem sieci i łodzi. Druga kategorja zezwala mieszkańcom nadbrzeżnym na połowy z wyłączeniem jednak użycia łodzi, przez co „połowy" ich sprowadzają się do tratowania najżyzniejszych obrzeży, żerowisk i tarlisk.

Serwituty i brak przepisów ochronnych, wyniszczyły doszczętnie wartość ekonomiczną wód otwartych Kongresówki i Kresów Wschodnich.

Nieracjonalne, niszczycielskie sposoby łowienia, są stosowane w całej pełni. Głuszenie ryb granatami, trucie, bicie ościami, połów ryb w nocy z ogniem, zastawianie rzek na całą szerokość, stanowią sposoby połowu, z któremi nie można dziś walczyć.

Szczególnie cierpią wody w okresie tarła ryb. Brodząc po płytkich miejscach, gdzie ryba gnana instynktem szuka dogodnego miejsca do złożenia ikry i zabezpieczenia prawidłowego rozwoju swemu potomstwu, mieszkańcy nadbrzeżni przecedzają wodę gęstemi siatkami robionemi często nawet z tkaniny workowej. Zeskrobują z nadbrzeżnych zarośli gniazda ikry, gniotą ją nieraz w wodzie, ciągnąc oblepione ikrą sieci. Niszczeniu ulegają miljony cennych egzemplarzy szlachetnej ryby, dla zdobycia kilku wiader pokarmu dla prosiąt lub drobiu, w ten bowiem sposób najczęściej jest zużywany wyłowiony narybek i ikra.

Wyniki panujących stosunków są już widoczne w całości. Jeziora Kresów Wschodnich dają przy połowach do dziewięćdziesięciu kilku procent drobnicy. Szlachetne gatunki ryb stanowią w połowach zaledwie kilka procent. Wyniki te w porównaniu z połowami na jeziorach Poznańskiego i Pomorza, gdzie t. zw. wybór — cenna ryba szlachetna — stanowi do 60% połowów, ilustrują dobitnie zniszczenie wód, województw centralnych i wschodnich.

Usunięcie obecnego chaosu w stosunkach prawnych i użytkowaniu rybołówstw, jest sprawą niezmiernie pilną, o doniosłem znaczeniu państwowem. W całej Europie, poza Rosją Sowiecką, jedynie tylko Polska ma je dotąd nieuregulowane.

Jeżeli dodamy, iż Skarb Państwa jest właścicielem ca 35% jezior, to zrozumiemy, że obecny stan niszczy nietylko rybaków, ale niszczy i państwowy majątek.

Polska, nie mając dostatecznej ilości własnej ryby jezioro-

wej i rzecznej, musi nawet przy nikłym u nas spożyciu ryb, co roku importować olbrzymie ilości ryb z zagranicy, obciążając bilans handlowy na ca 68 miljonów złotych.

Opis panujących stosunków, podany w skróceniu, jest jednocześnie obrazem bezowocnych wysiłków rybaków, dążących do racjonalnego zagospodarowania użytkownych wód, jest obrazem niszczenia majątku narodowego, obrazem uniemożliwienia wszelkich wysiłków jednostek pracujących w rybactwie, przyczyną bezowocności ich poświęcenia i zabiegów.

Poruszając sprawę ustawy rybackiej, wyrażamy głęboką troskę i najgorętsze żądanie nietylko wszystkich fachowych organizacyj rybackich, nietylko solidarne wołania najszerszych rzesz rybackich całej Rzeczypospolitej, ale czujemy za sobą całkowite moralne poparcie Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Ligi Ochrony Przyrody, ogólnopolskich Zjazdów Lekarzy i Przyrodników oraz całego uświadomionego ogółu społeczeństwa.

Dzisiaj nie chodzi już niestety tylko o uporządkowanie panujących stosunków, dzisiaj chodzi o ratowanie substancji ginącego w naszych oczach majątku narodowego.

Widząc, od lat 10, bezowocność wszelkich nawoływań o uporządkowanie rybackich stosunków prawnych, w obliczu rosnących wciąż rozmiarów chaosu i niszczenia naszej gospodarki na wodach otwartych, wołamy o ratunek, który dziś już dać może jedynie ukazanie się ustawy rybackiej w formie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nagłość i doniosłość tej sprawy równa się ogromowi i szybkości, z jaką postępuje niszczenie narodowego majątku naszych wód.

FR. BAJER.

O racjonalizację eksportu raków z Polski.

Polska jest obok Rosji jednym z największych producentów raków, mimo to wewnętrzna konsumcja w Polsce nie przekracza 1% raków eksportowanych. Najbardziej jest rozwinięta

konsumpcja raków w Niemczech i Francji. Państwa te przed wybuchem wielkiej wojny pokrywały prawie w zupełności własne zapotrzebowanie, sprowadzając tylko niewielkie ilości z b. Królestwa. Podczas wojny stan ten uległ radykalnej zmianie, większość raków konsumowanych jest sprowadzana z zagranicy. Stale wzrastający popyt na ten artykuł zmusił kraje konsumpcyjne do szukania nowych źródeł, które mogłyby pokryć zapotrzebowanie i do nawiązania stosunków handlowych z państwami posiadającemi bogate rakostany, a więc w pierwszym rzędzie z Polską, Litwą a od dwóch lat i ze Z. S. S. R.

Powojenną sytuację handlu rakami starały się opanować Niemcy i to im się w zupełności udało. W tym celu zorganizowany został w r. 1924 syndykat niemieckich importerów raków, którego celem było regulowanie dostawy i sprzedaż raków na wszystkich rynkach zagranicznych, mimo, że produkcja niemieckich raków tylko w niewielkiej części pokrywała zapotrzebowanie niemieckie. Syndykat ten wyposażony w dostateczne środki finansowe i posiadający dobrze zorganizowany aparat handlowy, nawiązał stosunki handlowe z większymi kupcami tej branży w Polsce, na Litwie a ostatnio i w Rosji, i zorganizował sieć ajentów skupujących raki. Ajenci nie są samodzielnymi kupcami, lecz pracują na prowizji od skupionego materjału, lub często jako urzędnicy syndykatu.

Syndykat niemiecki dopiął swego celu. Wysokiemi cenami za dostarczane raki zniszczył prawie zupełnie konkurencję samodzielnych eksporterów w Polsce. Cały międzynarodowy handel rakami spoczywa obecnie w rękach zrzeszonych w niemieckim syndykacie importerów, którzy dyktują ceny zarówno w Polsce jak i na rynkach zagranicznych. Postępowanie Niemiec w stosunku do Litwy szło po tej samej linji wytycznej co i w stosunku do Polski.

Nieracjonalna eksploatacja litewskich wód do tego stopnia wyczerpała ich zasoby raków, że rząd litewski był zmuszony zamknąć granicę dla eksportu raków, nie posiadających minimalnej ustawowo przepisanej długości (10 cm).

Dzięki małej produkcji Litwy i dużej śmiertelności przy długo trwającym transporcie raków sowieckich, Polska jest największym producentem i dostawcą na rynki zbytu raków w Europie. Z tego względu, że nasz eksport został całkowicie opanowany przez syndykat niemiecki, zostaliśmy pozbawieni

wszystkich korzyści, jakie wypływają z naszego wyjątkowo dogodnego położenia.

Od r. 1928 rzuca na rynek niemiecki pierwszorzędne gatunki raka Z. S. S. R. ze swych ogromnych dotąd nieeksploatowanych terenów, jak sowieckie Polesie i jeziora białoruskie. Przy eksporcie raków Z. S. S. R. nie zwraca uwagi na rentowność tego wywozu, chodzi mu o nabycie pewnej ilości walut zagranicznych, bez względu na to, ile za uzyskane walory trzeba będzie wywieźć raków sprzedanych po najniższych cenach. Ponieważ raki sowieckie w ośrodkach, w których żyją, nie były nigdy tak eksploatowane, jak to ma miejsce dzisiaj, Z. S. S. R. operuje pierwszorzędnym materjałem, który przy racjonalnej organizacji eksportu, mógłby z łatwością zdobyć największe dotychczasowe rynki zbytu. Rozumieją to Niemcy i już obecnie ich wysiłki są skierowane w kierunku zapewnienia sobie decydującego wpływu na ten eksport.

Raki sowieckie, mimo ich wysokiej klasy, wskutek długotrwałego transportu, którego raki nie znoszą, mają około 50% śmiertelności, co ogromnie zmniejsza granicę konkurencji i taki system eksportu jest możliwy tylko przy dumpingowej polityce stosowanej przez Z. S. S. R. Jednak gwałtowny wzrost eksportu raków sowieckich budzi poważne obawy na przyszłość, tembardziej, że Polska jest pozbawiona w poważnej mierze raków większych i nie może się zaliczać do państw dostarczających pierwszorzędny materjał.

Obecna sytuacja w dziedzinie wywozu raków z Polski przedstawia się następująco: samodzielnych firm trudniących się bezpośrednim eksportem raków z Polski jest zaledwie cztery, z tego jedna w Bydgoszczy, dwie w Nowo-Święcianach i jedna w Tarnopolu.

Pozatem na terenie Wileńszczyzny i Polesia pracuje kilku ajentów (około 10) niemieckich firm, mających swą siedzibę w Prostkach naprzeciw Grajewa. Są tam urządzone specjalne stacje wodne, które umożliwiają przechowywanie raków do czasu dalszego reeksportu na rynek niemiecki, francuski, szwajcarski, holenderski i szwedzki.

Ajenci niemieckich firm posiadają środki finansowe udzielane im przez pracodawców i skupują około 60—70% łowionych raków w Polsce.

Nawet samodzielnie pracujące firmy w Polsce, jeśli chodzi

o rynek niemiecki, nie mają do czynienia bezpośrednio z konsumentem, w postaci fabryk konserw raczanych, czy z restauratorami, lecz zawsze z pośrednikiem. Samodzielność naszych eksporterów zaczyna się dopiero poza granicami Niemiec, jak np. we Francji i Szwajcarji. Handel rakami nietylko z niemieckiemi firmami, prowadzą zaledwie dwie firmy w Polsce.

Polski eksport raków kształtuje się, w ostatnich latach, następująco *):

Rok	Ogółem wywieziono z Polski	Wywieziono z Polski do Niemiec	Procent wywiezionych raków do Niemiec
1924	2,200 q	1.948 q	88,5%
1925	3.732 „	3.390 „	90,8%
1926	4.734 „	4.562 „	96.4%
1927	6.113 „	5.999 „	98,1%
1928	5.500 „	5.386 „	97,9%
1929	4.986 „	4.493 „	90,1%

Powyższa tablica wykazuje stały spadek eksportu raków od 1927 r. Przyczyną tego jest: 1) konkurencja raka sowieckiego, który ukazał się na niemieckim rynku w 1928 r., 2) zmniejszanie się naszej produkcji wskutek nieracjonalnej eksploatacji polskich wód. Rak polski uważany jest na rynku niemieckim, jako gorszy gatunek w porównaniu z rakiem sowieckim, czy litewskim, które przychodzą na rynek lepiej posortowane, a przedewszystkiem większe. Dlatego też raki polskie są zużywane przeważnie w fabrykach na konserwy, przyprawy z raków i t. p., do których wymagane są raki mniejsze.

Przeciętne ceny raków franco granica polsko-niemiecka wynosiły w I-ej połowie 1930 r. w/g informacyj eksporterów:

Kopa raków	8— 9 cm	długości	waga	1½	kg	ca zł.	3.30
„ „	9—10	„	„	1½—2	„	„ „	6.—
„ „	10—11	„	„	2 —2½	„	„ „	12—13
„ „	11—12	„	„	3 —3½	„	„ „	22
„ „	12—13	„	„	3½—4½	„	„ „	40—45
„ „	13 —	„	„	5 —7	„	„ „	50—80

dla raków sortowanych w opakowaniu.

*) Dane G. U. S.

Konsumcja rynku wewnętrznego w Polsce nie przekracza 1% eksportowanych raków, dlatego raki figurują w naszym bilansie handlowym, jako pozycja aktywna, stanowiąc obok łososi i węgorzy jedną z najważniejszych pozycyj wywozu płodów produkcji naszych wód, o saldzie stale dodatniem.

Udział Polski w handlu rakami na rynku niemieckim, ilustruje niżej załączona tabelka *):

miesiące / rok i państwo	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1927 rok												
Ogólny przywóz raków do Niemiec	—	—	—	—	707	794	1434	1081	1176	382	245	154
Przywóz do Niemiec z Polski	—	—	—	—	638	686	1272	816	986	329	235	149
Przywóz do Niemiec z innych państw	—	—	—	—	69	108	102	265	190	53	10	5
1928 rok												
Ogólny przywóz raków do Niemiec	82	93	77	193	789	551	1457	1084	1203	770	—	-
Przywóz do Niemiec z Polski	82	93	77	182	690	357	1296	735	951	439	—	—
Przywòz do Niemiec z innych państw	0	0	0	11	99	194	161	349	252	341	—	—

Poza Niemcami niewielkie ilości polskich raków były eksportowane do Francji, Austrji i Węgier.

Raki sprowadzane do Niemiec są wolne od cła bez względu na kraj pochodzenia. Eksportowane do Francji opłacają polskie raki w myśl zawartego traktatu handlowego (z kwietnia 1929 r.) cło konwencyjne, w wysokości 25,50 Frs. od 100 kg brutto, plus taxe de pernis 3 Frs, oraz opłaty dodatkowe od 0,50 do 1,42 Frs.

Zwiększający się systematycznie popyt rynku niemieckiego na raki, wciąga obecnie do handlu młodego, niewyrośniętego raka, ponieważ rak duży i średni stanowi zaledwie część wywozu. Jest to następstwem braku ochrony raka, drogą ustawy rybackiej, którąby regulowała warunki jego hodowli, czas ochrony i minimalny wzrost w obrocie handlowym.

Powyższe wywody wskazują, że eksport raków z Polski nie jest zdrowy i prowadzi do zupełnego wyczerpania rakostanu w naszych wodach, pozatem obniża naszą zdolność konkurencyjną w stosunku do raka sowieckiego. Niebezpieczeństwo raka so-

---

*) Dane według „Fischerei Zeitung".

wieckiego jest z tego względu niebezpieczne, że Z. S. S. R. nie eksploatował dotąd na szerszą skalę swoich wód i ma materjał pierwszej jakości, niskie zaś ceny sowieckich raków wyrównują trudności dalekiego transportu.

Wykazane powyżej ujemne strony obecnej sytuacji w hodowli i handlu rakami są owocem, obliczonej na dalszą metę, polityki syndykatu niemieckiego i mogą być usunięte tylko przez zorganizowanie się polskich eksporterów raka, celem uniezależnienia się od syndykatu raczanego niemieckiego, przez stworzenie podobnej organizacji w Polsce i zdobycie innych rynków zbytu, na które dotychczas Niemcy reeksportują polskie raki pod swoją firmą, segregując je według wymagań odbiorcy. Dotąd tylko jedna firma w Polsce segreguje raki przeznaczone na eksport według gatunków ustalonych w międzynarodowym handlu. Jak poważne znaczenie ma segregacja raków, wykazuje poniższa tabelka obliczona dla cen rocznych:

Rodzaj	Wielkość	Wartość %%
Raki wielkie	od 14 — cm	100%
„ duże	„ 12—14 „	70%
„ średnie	„ 10—12 „	40—50%
„ małe	„ 8—10 „	12—15%
„ najmniejsze	do 8 „	7— 8%

Wartość raków poniżej 8 cm stanowi zaledwie 7 — 8% wartości raków wielkich.

Pozostałe zaś firmy eksportują raki niesortowane, lub sortowane częściowo (na trzy kategorje: małe, średnie i duże), tracąc w ten sposób na cenie i spotykają wielkie trudności przy wprowadzaniu towaru na nowy rynek. Nowy odbiorca nie wie jaką wartość przedstawiają niesortowane raki i dlatego dopóki drogą dłuższego doświadczenia nie określi przeciętnej ceny, stale będzie ustanawiał ją niższą, od rzeczywistej. To ogromnie zmniejsza zdolność konkurencyjną towaru wchodzącego na nowy rynek.

Dlatego winny czynniki rządowe uregulować wywóz raków w ten sposób, aby zapobiec wywozowi raków zbyt młodych i samic, usunąć temi zarządzeniami niemieckich agentów z polskiego terenu, oraz wydać przepisy o czasie ochronnym i minimalnej wielkości poławianych raków. Zarządzenia takie przyczyniłyby

się do zabezpieczenia naszego rakostanu na przyszłość, dałyby podstawy do racjonalnej eksploatacji bogactwa naszych wód i zestandaryzowałyby gatunki raka w obrocie handlowym, zwiększając w ten sposób jego wartość.

Raki sowieckie ze względu na położenie geograficzne Z.S.S.R. muszą być przewożone tranzytem przez Polskę na rynki zbytu do państw zachodnio-europejskich. Zrzeszeni polscy eksporterzy raków powinni nie dopuścić do opanowania tego handlu przez syndykat niemiecki, lecz korzystając z dogodnego położenia Polski, jako państwa tranzytowego, powinni być pośrednikami w tej wymianie, która pozwoli na mniej intensywną eksploatację w Polsce, a w następstwie wpłynie na podniesienie stanu hodowli w kraju, oraz wytraci Niemcom poważne źródło zarobku, za dotychczasowe pośrednictwo.

Poza Niemcami, jako odbiorca na pierwsze miejsce wysuwa się Francja — jeden z największych konsumentów raka, która nie posiada dostatecznych ilości własnych raków. 90% importowanych raków dostarczają do Francji Niemcy. Pozostałe 10% Francja nabywa bezpośrednio w Polsce, Z. S. S. R. i Jugosławji. Na rynku francuskim znajdują popyt raki średnie i duże. Na raka małego niema popytu.

Wyparcie Niemiec z rynku francuskiego jest o tyle trudne, że Niemcy mają do dyspozycji stacje wodne nad Renem, z których zaopatrują w miarę potrzeby rynek francuski.

Przy racjonalnym i należycie zorganizowanym handlu, mógłaby Polska cały popyt raków na tym rynku pokryć, dostarczając raki z pierwszej ręki, a więc tańsze niż niemieckie obciążone prowizją pośrednictwa.

Poza Francją należy wspomnieć o rynku austrjackim, na który eksportuje się raki zielone, oraz Węgry, Czechosłowację i Łotwę. Niewielkie ilości raków wysyła się do Rygi, gdzie znajdują zbyt tylko raki większe niż 14 cm.

Możliwemi dla eksportu polskich raków są rynki: szwajcarski, angielski, szwedzki i belgijski.

Powyższa analiza dotychczasowego stanu organizacji eksportu raków w Polsce najdobitniej wykazuje, że organizacji tej niema. Taki stan rzeczy nie odpowiada ani potrzebom państwa, ani gospodarce prywatnej. Brak polityki w tej branży na dalszą metę musi w końcu spowodować załamanie się tego eksportu, i wykreślenie z naszego bilansu handlowego dotych-

czas stale dodatniej pozycji. Taki smutny wniosek pozwalają postawić liczby ilustrujące nasz eksport raków zagranicę (str. 671).

Aby temu zapobiec winien rząd w jaknajkrótszym czasie uregulować:

1) sprawę połowów i hodowli, która jest bardzo rentowna,

2) wprowadzić zakaz wywozu raków zbyt małych drogą ceł wywozowych,

3) ustawą standaryzacyjną ujednostajnić typy raków wywożonych, uzgadniając je z typami przyjętemi w międzynarodowym handlu,

4) zlikwidować niszczycielską działalność ajentów niemieckich firm, pracujących na terenie Polski.

Żadnej kolizji z przepisami międzynarodowych konwencyj tu obawiać się nie należy, ponieważ Niemcy dotąd nie zawarły traktatu handlowego z Polską i dlatego nie mają żadnych praw publicznych, które mogłyby ich bronić.

Zatrzymany w kraju mały rak przyczyni się do powstania i rozwoju polskiego przemysłu konserw raczanych, na które popyt stale na Zachodzie wzrasta. Tani krajowy surowiec i robocizna podniosą zdolność konkurencyjną tych wyrobów.

Niezależnie od spraw, których uregulowanie należy do czynników rządowych, winni polscy eksporterzy raków stworzyć zrzeszenie, które kierowałoby ogólną polityką handlu zagranicznego w odniesieniu do raków. Taki związek eksporterów pozwoliłby na wybudowanie wspólnemi siłami stacji wodnej dla polskich raków w okolicy Paryża na terytorjum Francji i nawiązanie bezpośredniego kontaktu z francuskim rynkiem zbytu. Ten wysiłek z chęcią poprą francuscy kupcy raków, którzy już niejednokrotnie wyrażali swą gotowość do podobnej współpracy podczas pobytów w tych sprawach w Polsce.

Pozatem stacja ta mogłaby zaopatrywać w raki rynek szwajcarski, belgijski i angielski.

Niezależnie od należytego zorganizowania eksportu raków z Polski, celem zrzeszenia kupców handlujących rakami byłoby przejęcie całego reeksportu raków idących z Z. S. S. R. na Zachód. Pośrednictwo w handlu rakami z Z. S. S. R. przyniosłoby wielkie zyski, a do jego opanowania mamy większe szanse niż Niemcy ze względu na sąsiedztwo z Z. S. S. R.

Zanalizowawszy obecną sytuację w dziedzinie eksportu ra-

ków i jego wpływu na produkcję, kształtowanie się cen, przyszłość eksportu, dochodzimy do wniosku, że środki zaradcze winny być zastosowane jaknajprędzej w tej dziedzinie gospodarstwa narodowego, jeśli chcemy uchronić ją na przyszłość od zupełnego zamarcia i możliwie szybko wzmóc jej siłę żywotną.

PORADY RYBACKIE.

Wskazówki na październik.

Październik w gospodarstwie pstrągowym powinien być poświęcony na przygotowanie do mającego nastąpić tarła pstrąga strumieniowego (trutta fario) i pstrąga źródlanego (Salmo fontinalis). Zależnie od warunków lokalnych i temperatury tarło może nastąpić już pod koniec tego miesiąca, normalnie zaś w 1-ej połowie listopada. Prace więc sprowadzać się będą do odłowów tarlaków oraz przygotowań w wylęgarniach. Wylęgarnie zawczasu powinny być przygotowane, aparaty wycementowane i zdezynfekowane, lub pociągnięte lakierem asfaltowym, filtry starannie oczyszczone.

Co się tyczy odłowów, to manipulacje są podobne jak przy odłowach karpi, zaleca się tylko wielką sprawność i szybkość całej akcji, gdyż pstrągi są bardzo wrażliwe na brak tlenu i na zmąconą wodę. Odłowione tarlaki należy rozsadzić do uprzednio przygotowanych stawków, oddzielnie samice i samce. W okresie tarła płcie jest bardzo łatwo odróżnić. Samice mają partję brzuszną zgrubiałą, otwór płciowy w kształcie zaczewienionej nabrzmiałej brodawki. Samiec zachowuje kształt wysmukły, otwór płciowy ma postać wąskiej poprzecznej szpary. Wogóle samce w okresie tarła przybierają szatę godową, która u pstrąga źródlanego wyraża się w intensywnem zabarwieniu partji brzusznej na kolor pomarańczowy.

M. G.

Z Instytucyj i Towarzystw Rybackich.

Ze Związku Organizacyj Rybackich Rz. P.

Pismem z dnia 3 b. m. powiadomiło Związek Ministerstwo Rolnictwa o przyznaniu sumy zł. 2.700 na przeprowadzenie doświadczeń nad wytrzymałością sieci, oraz sposobów ich impregnacji i konserwowania. Prace powyższe rozpadać się będą na badania technologiczne wartości wyrobów poszczególnych fabryk i na doświadczenia przeprowadzane nad sposobami konserwacji sieci.

Doświadczenia te zostaną zorganizowane przez Wileńskie T-wo Rybackie w Wilnie i Wielkopolskie i Pomorskie T-wo Rybackie w Bydgoszczy, w porozumieniu z Sekcją Jeziorową Związku Organizacyj Rybackich.

Zważywszy na to, że wydatek na sieci stanowi jeden z większych wydatków rybaka, w użytkowaniu rybołówstwa, wyniki przeprowadzanych doświadczeń i analiz, które będą ogłaszane w „Przeglądzie Rybackim“, będą stanowić cenne wskazówki o dużym znaczeniu dla naszych rybaków jeziorowych.

Z Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Kurs rybacki we Lwowie.

Staraniem Lwowskiego Oddziału Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie urządzonym będzie w czasie *od 27 do 30 października 1930 roku* we Lwowie systematyczny czterodniowy *„Kurs Rybacki“*, obejmujący całość hodowli ryb i gospodarstwa rybnego, w którym to kursie będą mogli wziąć udział wszyscy interesujący się chowem ryb i gospodarstwem rybnem. Wykładów na tym kursie, które odbywać się będą w sali Instytutu Zoologicznego Politechniki Lwowskiej — *ul. Nabielaka 22 — parter,* podjąć się raczyli W.P. W.P. Dr. Benedykt Fuliński i Dr. Dezydery Szymkiewicz, profesorowie Politechniki Lwowskiej, Dr. Teodor Spiczakow Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Inż. Mieczysław Janiszewski, Wojewódzki Inspektor Rybactwa, oraz Inż. Tadeusz Rozwadowski.

Uczestnictwo w Kursie zgłaszać należy do 25-go października 1930 r. pisemnie lub ustnie w Sekcji Rybackiej Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie ul. Kopernika 20, II piętro — drzwi 11.

Opłata za udział w kursie wynosić będzie 20 zł., od której to opłaty będą mogli być zwolnieni małorolni i studenci Wyższych Zakładów naukowych. Karty uczestnictwa w kursie wraz ze szczegółowym programem wykładów wydawane będą w dniu 27 października b. r. w sali wykładowej kursu od godziny 7.30.

Prosimy Sz. Prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty w przeciwnym razie Administracja naszego pisma będzie zmuszona wstrzymać dalszą wysyłkę numerów.

REDAKCJA

RYNKI RYBNE.

Ceny detaliczne ryb w złp. za

RYNEK	Data	Karp żywy		Karp drobny		Karp śnięty		Karaś żywy		Karaś śnięty		Lin żywy		Lin śnięty		Szczupak żywy	
		njw	njn.	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn
Bydgoszcz. .	5. IX	3,00	2,00	—	—	—	—	2,00	1,50	—	—	2,40	1,50	—	—	2,50	1,50
„ . . .	12 „	3,00	2,00	—	—	—	—	2,00	1,50	—	—	2,40	1,50	—	—	2,50	1,50
Brześć n. B. .	19 „	4,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4,00	—
„ „	26 „	4,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4,00	3,90
Chełm . . .	19 „	5,00	5,00	—	—	3,00	3,00	3,00	3,00	2,00	2,00	4,50	4,50	2,50	2,50	4,00	4,00
„ . . .	26 „	5,00	5,00	—	—	3,00	3,00	3,00	3,00	2,00	2,00	4,50	4,50	2,50	2,50	4,00	4,00
Częstochowa	12 „	5,00	4,00	—	—	—	—	—	—	—	—	4,00	3,50	—	—	4,50	4,00
„	26 „	4,50	3,50	—	—	—	—	—	—	—	—	4,00	3,50	—	—	4,50	3,50
Lwów . . .	26 „	4,00	3,50	—	—	—	—	4,00	4,00	—	—	4,00	4,00	—	—	6,00	6,00
„ . . .	3. X	4,00	3,50	—	—	—	—	3,50	3,50	—	—	4,00	4,00	—	—	6,00	5,50
Łuck. . . .	26. IX	5,00	4,00	—	—	4,00	3,50	3,50	3,00	2,50	2,00	4,50	4,00	3,50	3,00	5,00	4,00
N. Sącz . .	26 „	6,50	6,00	6,00	5,50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,00	5,50
Pińsk . . .	19 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,70	2,50
„ . . .	26 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,75	2,25
Poznań . . .	17 „	5,60	5,00	—	—	—	—	—	—	—	—	[illegible],00	4,40	—	—	5,00	4,00
„ . . .	24 „	5,60	5,00	—	—	—	—	—	—	—	—	5,0	4,40	—	—	4,80	4,00
Równe . . .	19 „	3,60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,50	—	—	—	3,60	—
„ . . .	26 „	4,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,80	—	—	—	4,00	—
Siedlce . . .	26 „	3,50	3,30	2,70	2,50	2,50	1,20	—	—	—	—	—	—	—	—	3,50	3,20
„ . . .	3. X	4,00	3,20	—	—	3,50	1,80	3,50	3,00	2,50	2,00	—	—	—	—	5,00	4,50
Stanisławów .	19. IX	5,00	4,00	4,50	—	—	—	—	—	—	—	4,00	3,00	—	—	5,00	5,00
„ .	26 „	4,00	—	3,50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5,00	5,00
Tarnów . .	6. X	5,00	4,00	—	—	—	—	3,00	—	—	—	—	—	—	—	5,00	4,00
Toruń . .	26. IX	5,00	5,00	—	—	—	—	4,00	3,00	—	—	4,60	4,00	—	—	4,60	4,00
„ . .	3. X	4,50	4,00	—	—	—	—	4,50	4,00	—	—	5,00	4,00	—	—	5,00	5,00
Tarnopol . .	19. IX	3,50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,50	3,30	—	—	4,50	4,00
„ .	26 „	3,50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,50	3,30	—	—	4,50	4,00
Warszawa .	26 „	5,00	3,80	—	—	5,00	2,00	3,00	3,00	5,00	2,00	7,50	4,50	5,50	3,00	—	—
„ .	3. X	5,00	3,50	—	—	2,50	2,00	4,00	3,00	3,00	2,00	4,00	3,00	3,00	2,00	—	—
Włocławek .	19. IX	—	—	—	—	—	—	4,50	4,00	3,50	3,00	4,50	4,00	3,50	3,00	5,00	4,50
„ . .	26 „	5,00	4,50	4,50	3,00	3,50	3,00	4,50	4,00	3,50	3,00	4,50	4,00	3,50	3,00	5,00	4,50

Ceny hurtowe ryb w złp. za

RYNEK	Data	Karp żywy		Karp drobny		Karp śnięty		Karaś żywy		Karaś śnięty		Lin żywy		Lin śnięty		Szczupak żywy	
		njw	njn.	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn	njw	njn.
Brześć n. B. .	19. IX	3,70	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,65	—
„ . . .	26 „	3,70	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,60	—
Pińsk . . .	19 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,60	2,30
„ . . .	26 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,60	2,30
Tarnopol . .	19 „	3,10	2,90	—	—	—	—	—	—	—	—	3,10	2,80	—	—	4,00	4,00
„ . .	26 „	3,10	2,90	—	—	—	—	—	—	—	—	3,10	1,80	—	—	4,00	4,00
Warszawa . .	26 „	3,50	3,50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ . .	3. X	3,20	3,20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

*) Opracowanie nadesłane przez referat Ekon.-Stat. Zw. Org. Ryb. Rz. P.

1 kg. w II-ej połowie września r. b. *)

Szczupak śnięty		Sandacz jeziorowy		Sandacz mrożony		Węgorz		Łosoś świeży		Leszcz		Okoń		Płotka		Średnica		Drobnica		Raki	
njw	njn.	njw	njn.	njw	njn	njw	njn.	njw	njn	njw	njn	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn
—	—	3,00	2,00	—	—	3,00	2,50	—	—	2,00	1,0	2.00	1,00	1,00	0,40	—	3,00	—	—	—	—
—	—	3,00	2.00	—	—	3,00	2,50	—	—	2,00	1.0	2,00	1,00	1.00	0,40	—	3,00	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1,50	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1,50	—	—	—
2,00	2,00	5,00	5,00	3.50	3,50	—	—	—	—	—	—	3,50	3,50	3.00	3,00	3,00	—	1,60	1.60	—	—
2.00	2,00	5,00	5,00	3,50	3,50	—	—	—	—	—	—	3,50	3,50	3.00	3,00	3,0	—	1,60	1,60	—	—
—	—	4,00	3,50	—	—	—	—	—	—	3.50	3.0	3,00	2,00	2.50	2,00	—	—	1,50	1.20	—	—
—	—	3,50	3.00	—	—	—	—	—	—	3,50	3,0	3,00	2,0.	2,50	2,00	—	—	1,20	1,20	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4,00	4,0	—	—	—	—	—	—	2,00	1,50	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,50	—	—	—	—	—	—	—	2,50	—	—	—
3,50	3,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,50	3,00	2,50	2,00	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0,60	0,50	0,40	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,00	1,70	0,80	0,60	0,50	0,40	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,00	1,70	0,80	—	—	—	—	—	—	—
—	—	6,40	5,60	—	—	6,00	5,60	—	—	—	—	3,60	2,60	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	6,40	5,60	—	—	5,60	5,00	—	—	—	—	3,00	2,40	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,25	—	3,0	—	—	—	2,00	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.50	—	3,00	0,80	—	—	1,30	—	—	—
2,50	2,20	—	—	—	—	—	—	—	—	2,80	2,5	1,70	1,20	1,50	1,00	—	—	0.80	0,60	—	—
3,00	2,50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,00	1.80	1,50	—	—	—	1,20	0.60	—	—
—	—	5,00	4,50	—	—	—	—	—	—	—	—	3,00	2,50	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	5,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	5,00	4,00	—	—	4,60	3,60	—	—	2,40	1,0	3,00	2,00	1,60	1,20	—	—	1,00	0,80	7,20	6,0
—	—	6,00	5,60	—	—	4,40	4,00	—	—	3,60	3,0	3,00	2,00	1,60	1,20	—	—	1,00	0.80	6,00	6,0
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5,00	3,50	7,00	6,00	5,00	4,00	7,00	6,00	25 0	10,0	—	—	—	—	—	—	3,00	2,00	1,50	1,00	—	—
5,00	3,50	—	—	4,50	4,00	7,00	6,00	.5,0	17,0	4.00	3,5	—	—	—	—	3 00	2,00	1,50	1,00	—	—
4,00	3,50	—	—	—	—	5,00	4,50	8,50	8,00	—	—	2,50	2,00	2,50	2,00	2,50	2,00	1,50	1,00	—	—
4,00	3,50	—	—	—	—	5,30	4,50	8,50	8,00	—	—	2,50	2,00	2,00	1,50	2,00	1,50	2,50	1,00	—	—

1 kg. w II-ej połowie września r. b. *)

Szczupak śnięty		Sandacz jeziorowy		Sandacz mrożony		Węgorz		Łosoś świeży		Leszcz		Okoń		Płotka		Średnica		Drobnica		Raki	
njw	njn	njw	njn.	njw	njn	njw	njn.	njw	njn	njw	njn.	njw	njn	njw	njn.	njw	njn.	njw	njn,	njw	njn.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2,00	1,80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1,80	1,6	0,70	0,50	0,40	0,35	0,30	0,35	—	—
2,00	1,80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1,80	1,6	0,70	0,50	0,40	0,35	0,30	0,35	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,00	2,7	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,00	2,7	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W tych dniach wyszła z druku praca inż. St. Sakowicza pod tytułem „Węgorz".

„Węgorz" stanowi pierwszy tom „Rybackich Monografij i Podręczników" wydawanych ze specjalnego rybackiego funduszu wydawniczego Związku Organizacyj Rybackich Rz. Pol. przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Ten obrotowy fundusz rybacki utworzony z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa pozwoli na planowe prowadzenie popularno naukowych wydawnictw rybackich i choć na częściowe wypełnienie luk naszego piśmiennictwa fachowego.

„Węgorz" inż. St. Sakowicza wydany w ładnej szacie zewnętrznej jest pierwszą książką w języku polskim, w której zebrano wszystko co na temat tej ciekawej ryby znaleźć można było w literaturze obcej oraz zawarto liczne ciekawe obserwacje i wnioski autora dotyczące węgorza w Polsce

Książka ta, omawiająca zarówno biologję, jak i zarys produkcji tej nad wyraz interesującej ryby wędrownej, winna zwrócić uwagę zarówno rybaka, przyrodnika jak i szerokiego ogółu czytelników, który choć dorywczo interesuje się życiem naszych wód.

Sprawozdanie obszerne o „Węgorzu" umieszczone będzie w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Limnologiczna Stacja Akademji Umiejętności U. S. S. R. na jeziorze Bajkalskiem.

Specjalne warunki jeziora Bajkalskiego wymagały celem wszechstronnego zbadania tego swoistego reliktu stałej placówki naukowej. W tej kwestji zabierał już głos, jeden z pierwszych badaczy fauny tego jeziora ś. p. prof. Benedykt Dybowski, podczas swego przymusowego pobytu na Syberji.

W roku 1897 powstaje stacja limnologiczna, wyposażona i utrzymywana kosztami prywatnemi, po wyczerpaniu się jednak takowych stacja zostaje zamknięta po upływie 2 lat.

Gdy w roku 1916 Akademja Nauk powołuje do życia stałą Komisję do badań Bajkału, wyłania się jednocześnie zagadnienie utworzenia stałej Stacji na jeziorze. Wspomniana Komisja ma za zadanie upatrzenie odpowiedniego miejsca dla mającej powstać placówki naukowej. W czasie od 1918—20 roku powstaje wreszcie stacja dzięki inicjatywie W. C. Dorogostajskiego, a od 1925 zostaje oddana do dyspozycji Instytutowi Biologiczno-Geograficznemu Uniwersytetu w Irkucku.

Od roku 1928 istnieje w miejscowości Marytińje przy ujściu Angory do Bajkału Stacja Jako naukowa placówka Akademji Umiejętności U. S. S. R. pod kierownictwem dyrektora G. J. Wereszczagina, mającego do pomocy dwie siły naukowe. Stacja wyposażona jest w łódź motorową, a w ubiegłym roku podjęto budowę statku, dla stałej pracy na pełnem jeziorze.

Stacja bajkalska jest stacją limnologiczną w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Badania odnoszą się specjalnie do ukształtowania dna, parowania, morfologji brzegu, oraz osobliwości pokrywy lodowej.

Całokształt pracy na Stacji rozpada się na trzy etapy.

I systematyczne badania: obejmują temperaturę powierzchni wody, przezroczystość, kierunek fal, chemizm wody na różnych głębokościach od 0—1300 m.

II specjalne studja: odnoszą się do pionowego rozmieszczenia planktonu i jego wędrówek, zmian czynników fizyko-chemicznych za czas 24 godzin, sezonowe zmiany fauny dennej, w typowo wykształconych punktach brzegu, działanie dopływów na wody jeziora.

III. Prace z zakresu eksperymentalnej limnologji: 1) G. J. Wereszczagin prowadzi badania eksperymentalne nad przyczynami endemizmu fauny Bajkału. 2. K. J. Meyer prof. Uniw. w Moskwie pracuje nad ekologją i systematyką niektórych glonów. 3. E. M. Heissen opracowuje systematykę i biologję pasorzytniczych wymoczków. 4. G. G. Bregmann bada chemiczny skład zespołów planktonicznych i fauny dennej. 5. B. L. Dzerdzejewskij prowadzi aerologiczne badania podczas działania wiatrów górskich. *M. G.*

Pływająca fabryka konserw z ryb.

Anglja wyekwipowała w tych dniach parowiec „Seapro" jako pływającą fa-

brykę przetworów z ryb. Obecnie parowiec znajduje się w drodze do południowej Afryki, towarzyszy mu flotylla łodzi motorowych, które będą wykonywać połowy i dostarczać ryb na okręt — bazę operacyj przetwórczych.

Ekspedycji chodzi o wszechstronne wykorzystanie ryb. Jedne z nich będą po przerobieniu zużyte jako pasza dla bydła i drobiu inne — jako konserwy jadalne, wreszcie z odpowiednich gatunków wydzielony będzie tłuszcz.

Pośledniejsze gatunki ryb bezpośrednio z łodzi zostają wprost wrzucane do maszyn ustawionych na pokładzie, przerabiających je odpowiednio. Rozdrobnione przy pomocy walców mięso rybie, zostaje przepuszczone przez sterylizator, gdzie następuje ścięcie białka i zabicia szkodliwych bakteryj pod działaniem pary. Dalej następuje proces suszenia ryb. Proces ten odbywa się w 4 cylindrach, ogrzewanych parą. Mięso stąd przechodzi do elewatorów bądź dla „białych" bądź dla oleistych ryb.

Pierwsze po ostudzeniu przepuszcza się przez separator magnetyczny, celem wyeliminowania wszelkich kawałków metali, poczem umieszcza się je w workach i w ten sposób przygotowuje na sprzedaż.

Ryby oleiste idą do ekstraktorów, gdzie pod działaniem trzychloretylenu oddają swój tłuszcz, który jeszcze podlega destylacji i w stanie czystym zostaje rozlewany do baryłek. Pozostałe mięso przechodzi te same koleje, jak dla ryb białych.

Wszystkie te operacje odbywają się przy pomocy elektryczności, automatycznie.

Parowiec posiada własne warsztaty wyrabiające puszki, gotujące ryby i pakujące do puszek, jako konserwy jadalne, oraz specjalny dział, zajmujący się wygotowywaniem tranu z organów ryb. Sporządzone konserwy przechowywane są we własnej chłodni na parowcu.

M. G.

Wywóz karpi na Jawę.

W końcu sierpnia został do Holandji dostarczony z Niemiec transport narybku karpia przeznaczony do wywozu na Jawę, gdzie zapotrzebowanie na rybę jest duże.

W ostatnich czasach zwrócono tam uwagę na hodowlę ryb, między innemi na karpia. A jakie relultaty tam osiągają i jakie znaczenie w hodowli karpia odgrywa ciepło, świadczyć może osiągany tam przyrost karpia wynoszący 20 q z 1 hektara.

M. G.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

Sprawozdania.

St. Sakowicz i Al. Kozłowski **Materjały do charakterystyki stosunków rybackich w Polsce!** Kwartalnik Statyczny 1930 Warszawa Rocznik Ichtiobiologji r 1930 Nr. 21. Stron 1—23—3 tablice.

W ostatnim numerze Kwartalnika Statystycznego ukazała się praca pp. St. Sakowicza i Al. Kozłowskiego p.t. „Materjały do charakterystyki stosunków rybackich w Polsce".

Mimo szczupłych rozmiarów pracy, podają autorzy, w niezmiernie ciekawy sposób ujęty, cały materjał statystyczny dotyczący naszego rybactwa słodkowodnego. Zupełny brak dotychczas jakichkolwiek źródłowych prac traktujących całość tego przedmiotu, był przyczyną olbrzymich rozbieżności, w poruszanych dość często przez prasę codzienną, lub literaturę gospodarczą zagadnieniach rybackich.

W pierwszej części opracowania omawiają autorzy rybactwo jeziorowe. Podają szczegółowe rozmieszczenie: poszczególnych pojezierzy, obszar wód, rybostan i produkcję, dają jednocześnie autorzy, niezmiernie ciekawą klasyfikację jezior według ich rybostanu. Dzielą je na cztery kategorje, biorąc za podstawę wartość handlową poszczególnych gatunków ryb.

Na tle tych rozważań, bardzo jaskrawo występuje olbrzymie zniszcze-

nie wód w b. Kongresówce i Kresach Wschodnich.

Zupełnie przeciwny obraz stanowią chronione przez ustawodawstwo, zagospodarowane wody Wielkopolski i Pomorza.

W drugiej części pracy omawiają autorzy sztuczne gospodarstwa stawowe.

Na całość tej części składa się rozmieszczenie stawów w/g województw, obszar zalewu, produkcja, klasyfikacja gospodarstw w/g ich rozmiarów, przyczem autorzy wprowadzają osiem klas.

Bardzo ciekawe jest opracowanie przyrostu ogólnego obszaru gospodarstw stawowych od roku 1923 do roku 1928. Ten dość krótki okres czasu przyniósł wzrost zalewu gospodarstw stawowych o 68,3%, dając wymowny wyraz doskonałym warunkom rozwoju i olbrzymiej żywotności tej gałęzi hodowli w Polsce.

Osobno omawiają autorzy wytwórczość włościańskich stawków, stanowiących nowy, bardzo ciekawy, odłam gospodarstw stawowych.

W trzecim rozdziale pracy, omawiają autorzy, dane dotyczące ludności rybackiej.

Mimo, jak zaznaczyłem wyżej, szczupłych rozmiarów pracy, stanowi ona zamkniętą całość, grupując bardzo ciekawy materjał. Jako jedyne wyczerpujące i źródłowe opracowanie, spełnia ono dużą rolę informującą, stanowi dużą wartość dla sfer bezpośrednio zainteresowanych, jak również i dla licznych czytelników interesujących się życiem gospodarczem naszego kraju.

Nie można nie wspomnieć, o szacie zewnętrznej wydawnictwa, przynoszącej chlubę naszej sztuce drukarskiej.

Zwłaszcza zasługują na uznanie doskonale opracowane, z jasnością pozwalającą nie zaglądać do legendy, mapy rozmieszczenia jezior i stawów, wspaniale wykonane na ładnym kredowym papierze, utrzymujące, jak zwykle niezmiernie staranne wykonanie, wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego.

Przegląd czasopism.

Korrespondenzblatt für Fischzüchter, Teichwirte u Seenbesitzer Grünes Korrespondenzblatt Nr. 12 15.VI 1930 Dresden S. 165 — 176.

F. Zimmer: Ansichten über den Artikel „Einsichten und Ausblicke im Karpfengeschäft" *D. Pelissier*: Vorschläge zur Hebung und Verbreitung der Forellenwasser. Fischhandelstag 1930 und 50 Jahr Jubiläusfeier des Vereins Deutscher Fischhändler e V. Berlin 21 bis 25 Juni 1930, Kleinere Mitteilungen.

Korrespondenzblatt für Fischzüchter, Teichwirte u Seenbesitzer. Grünes Korrespondenzblatt Nr. 13 1.VII 1930 Dresden S. 177 — 192.

J. v. Davier: Der Lehrgang für Bodenbearbeitung und Entschilfung von Teichen in Kauppa am 17 und 18 Juni 1930. *Arens*: Vererbt sich die Farbe und Leichnung der Forellen auf die Nachkommen? Arbeiten in Seen und Flussfischerei in Juli Veranstaltungen. Verschiedenes. Kleinere Mitteilungen.

Korrespondenzblatt für Fischzüchter, Teichwirte u Seenbesitzer. Grünes Korrespodndenzblatt Nr. 14 15.VII 1930 Dresden S. 193 — 204

Zur Einigung der Teichwirtschaft. Eine weitere Neugründung in deutschen Karpfenhandel *Dr. H. Krämer*: Ueber den Aal *Pelissier*: Vom fehlerhaften Fischereibetrieb im Forellenbach. Kleinere Mitteilungen.

Fischerei-Zeitung. Nr. 39. 28.IX.1930 Neudamm S. 489 — 500.

Dr. Kisker: Wie steht es um die Saale! Aussprache über die Frage: „Der Karpfen ein Saisonfisch — soll er es sein oder nicht". Die Jubelfeier des Rheinischen Fischerei-Verein anlässlich seines 50 — jährigen Bestehens in Bonn 1930 Kleinere Mitteilungen. Fischmarktberichte.

Allgemeine Fischerei—Zeitung Nr. 18. 15.IX.1930 Augsburg. S 277 — 292.

Bahr: Die 3. Ostdeutsche Fischereiausstellung auf der 18. Deutschen Ostmesse zu Königsberg I. Pr. vom 17. bis 20. August 1930. Ein Film über Absatzförderung in der Fischerei. Die Fischerei in Sowjetrussland. *Dr. Detlev Brüning*: Die deutsche Karpfenteichwirtschaft ein betreibswirtschaftlichen Beitrag zur Lage der Binnenfischerei. Vermischte Mitteilungen. Fischmarktberichte. Sport und Unterhaltung. *Wilhelm Doose*: Fischweid im September. Ein Fischtransport zur Zeit des Kapp — Putsches.

DRUK ST. NIEMIRY SYN I S-ka. WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 4. TEL. 76-40.
Pod zarządem Józefa Puchalskiego.